

## Rozdział III

# Tunezja i Egipt jako przykład realizacji autorytarnego modelu prasy w świecie arabskim

### 1. Wprowadzenie do problematyki

Jak już zostało wspomniane w tej pracy, arabskie media od momentu swego powstania były ściśle związane z polityką. Na początku związek ten był uzasadniony walką regionalnych rządów o niezależność od kolonialnych mocarstw zachodnich. Media – przede wszystkim prasa – stały się narzędziem walki z obcą władzą, służąc rodzimym celom politycznym poprzez mobilizację społeczeństw do zmagania o niepodległość. Z biegiem czasu arabska prasa przekształciła się w platformę dla ruchów nacjonalistycznych, które za jej pomocą mogły głosić antyimperialne i nacjonalistyczne hasła<sup>1</sup>.

W drugiej połowie XX wieku rządy arabskie zaostrzyły kontrolę nad mediami pod pozorem ochrony jedności narodowej m.in. poprzez brak możliwości wyrażenia publicznie sprzeciwu wobec polityki władz. W imię zachowania interesów narodowych i wspierania oficjalnych działań rządów media arabskie zostały oddane polityce. Słaba baza ekonomiczna i wysoki analfabetyzm zmusiły wydawców mediów do zwrócenia się o pomoc finansową do władz, co było równoznaczne z wyrażaniem zgody na objęcie politycznym patronatem, który miał ogromny wpływ na prowadzoną przez dane medium politykę redakcyjną. Prasa regionalna szybko wpadła w pułapkę sponsoringu i stała się forum wyrażania wyłącznie zaakceptowanych przez rząd opinii, a zasada odpowiedzialności mediów stała się martwym pojęciem. Ostatecznie, kiedyś dość zróżnicowana prasa arabska została zredukowana do kilku kontrolowanych przez dane państwo tytułów,

---

<sup>1</sup> W wielu krajach arabskich hasła te są wciąż bardzo popularne i można je łatwo odnaleźć we współczesnej prasie, szczególnie tej finansowanej z budżetu państwa.

a media elektroniczne (których misja miała być również narodowotwórcza) były traktowane jako majątek narodowy, w całości kontrolowany przez państwo<sup>2</sup>. Dlatego też, jak twierdzi Marwan Kraidy, przez większą część XX wieku regionalne rządy arabskie „miały ostatecznie słowo co do zawartości mediów elektronicznych, przez co w znacznym stopniu wpływały na treści słuchane i oglądane przez własne społeczeństwa”<sup>3</sup>. Ponadto, dzięki możliwości „przekraczania granic” radio, a później telewizja były używane przez arabskie reżimy jako broń do walki z regionalnymi rywalami, jednocześnie umacniając ich narodową pozycję<sup>4</sup>. Jeszcze pod koniec lat 90. XX wieku jedyne krytyczne głosy na temat rządzących arabskich reżimów arabska widownia mogła usłyszeć za pośrednictwem BBC Arabic, francuskiego radia Monte Carlo lub z audycji propagandowych sąsiednich, wrogo nastawionych rządów<sup>5</sup>.

Charakterystyczną cechą reżimów arabskich było i jest umiejętne łączenie pewnych swobód obywatelskich i systemu represji. Z jednej strony w konstytucjach państw arabskich znalazły się zapisy o wolności słowa, władze przyzwały na działanie mediów, z drugiej – aresztowania obywateli ze względów politycznych były powszechnie stosowane. Taka sytuacja była i jest możliwa ze względu na odmienne niż na Zachodzie pojmowanie roli i funkcji państwa oraz zasad przyjętych na początku tworzenia się państwowości arabskich. Istotą relacji między państwem a jego obywatelami jest ich całkowita podległość wobec władzy (w dużej mierze opierająca się na zasadach kultury arabskiej i islamu). Państwo kontroluje wszystkie aspekty życia społecznego, nie pozwalając na powstanie żadnych inicjatyw oddolnych. Cechą charakterystyczną tych państw jest silne jednoosobowe przywództwo, które opiera się na armii i rozbudowanej biurokracji, co pociąga za sobą nieograniczony rozwój korupcji<sup>6</sup>. Kraje arabskie wyrosły

<sup>2</sup> M. Kalliny, *Arab Media: A Survey of an Imperfect Medium*, „Perspectives”, vol. II, issue 4, April 2010, <http://www.layalina.tv/uncategorized/arab-media-survey-imperfect-medium-dr-morris-kalliny/>, dostęp: 12.04.2016.

<sup>3</sup> M. Kraidy, *Arab Media and US Policy: A Public Diplomacy Reset*, Stanley Foundation Policy Analysis Brief, January 2008, s. 3, <http://www.stanleyfoundation.org/publications/pab/PAB-08Kraidy.pdf>, dostęp: 12.04.2016.

<sup>4</sup> W użyciu tego modelu szczególnie celował prezydent Egiptu Gamal Abdel Nasser, kiedy przemawiał za pośrednictwem radia (zob. A. Awad and T. Eaton, *The Media of Iraq Ten Years On*, BBC Media Action Policy Briefing, March 2013, <http://www.bbc.co.uk/mediaaction/publications-and-resource/policy/briefings/middle-east-and-north-africa/iraq/policy-media-iraq>, dostęp: 13.04.2016).

<sup>5</sup> *The world through their eyes – special raport*, „The Economist”, 24 February 2005, <http://www.economist.com/node/3690442>, dostęp: 12.04.2016.

<sup>6</sup> A. Anbarani, *Typology of Political Regimes in North Africa before Arab Spring. Case Study of Egypt, Tunisia and Libya*, „International Journal of Asian Social Science”, 2013, 3(5), s. 1089–1096, [http://www.aessweb.com/pdf-files/ijass%203\(5\)-1089-1096.pdf](http://www.aessweb.com/pdf-files/ijass%203(5)-1089-1096.pdf), dostęp: 15.04.2016.

z patrymonialnego sposobu pojmowania państwa, który według Maksa Webera charakteryzował się następującymi cechami:

- system polityczny był instrumentalnie wykorzystywany przez dziedzicznego władcę wedle jego uznania;
- nie istniał podział na sektor publiczny i prywatny;
- następował rozwój kapitalizmu zależnego;
- podejmowanie decyzji w tym systemie należało do władcy, a nie do instytucji rządowych;
- promowano nepotyzm;
- armia była prywatną własnością władcy;
- istniał głęboki związek między władzą i zwierzchnikami religijnymi ze względu na potrzebę uzasadnienia legitymacji władcy poprzez religię<sup>7</sup>.

Zgodnie z tą charakterystyką w tym typie państw to do władcy należała cała władza polityczna, bez żadnych ograniczeń. Ten rodzaj legitymacji przez wieki dominował w krajach Afryki Północnej i Azji. W porównaniu do zachodnich społeczeństw, gdzie wykształciła się legitymacja racjonalno-legalna, w krajach arabskich ten proces nie nastąpił – tradycyjna legitymacja władzy rozpadła się, nie pojawił się natomiast system racjonalno-prawny. Autorytarne systemy polityczne, które powstały po uzyskaniu przez państwa arabskie niepodległości, można zaliczyć do tzw. neopatrymonializmów. Neopatrymonializm stanowi połączenie dwóch czynników. Pierwszym jest patrymonialna struktura władzy, polegająca na tym, że władca uważa państwo za swoją własność. Opiera swe rządzenie na utrzymywaniu klientów, którym w zamian za lojalność daje korzyści majątkowe. Drugim jest oparcie władzy na nowoczesnej biurokracji na wzór zachodni<sup>8</sup>. Ponadto systemy te charakteryzują się m.in. takimi cechami, jak:

- słabość legitymacji władzy;
- obecność arbitralnych rządów jednostki;
- obecność nepotyzmu, klientelizmu<sup>9</sup>, dominacja rządzącego klanu, rodziny itp.;
- brak merytokracji;

<sup>7</sup> Cf., B.S. Turner, *Weber and Islam*, London 1998, s. 75–92.

<sup>8</sup> B. Kurzyca, wywiad z Adamem Bilińskim, afrykanistą, 4.09.2006, <http://www.psz.pl/122-opinie/wywiad-z-adamem-bilinskim-afrykanista>, dostęp: 11.01.2016.

<sup>9</sup> Klientelizm w świecie arabskim odnosi się do terminu *wasta*, który oznacza wstawiennictwo bądź mediację, zakłada istnienie nieformalnej relacji między patronem a klientem i dotyczy sfery zarówno politycznej, jak i gospodarczej. Więcej zob. K. Górak-Sosnowska, *Wasta (klientelizm) a rozwój społeczno-gospodarczy w świecie arabskim*, w: *Kulturowe uwarunkowania rozwoju w Azji i w Afryce*, red. K. Górak-Sosnowska, J. Jurewicz, Warszawa 2010, s. 255–268.

- znacząca rola wojska i policji, używanych do stosowania przemocy wobec obywateli w celu przetrwania reżimu;
- w systemach tych nie jest również realizowana zasada suwerenności narodu<sup>10</sup>.

W tak rozumianych i realizowanych systemach politycznych media odgrywają przypisaną im z góry rolę i nawet mimo coraz bardziej pluralistycznego środowiska medialnego i zwiększenia granic wolności wypowiedzi wciąż służą one realizacji wąsko pojmowanych politycznych interesów. Z jednej strony arabskie media przeżywają gwałtowny rozwój, z drugiej – rządy w dalszym ciągu kontynuują stosowanie represji wobec dziennikarzy i rozbudowują system cenzury. W 2009 roku, na rok przed początkiem Arabskiej Wiosny, organizacja Reporterszy Bez Granic opublikowała raport na temat wolności mediów, gdzie oceniono 175 państw. Kraje arabskie uplasowały się na końcu tej listy. I tak np. Arabia Saudyjska zajęła 165 miejsce ex aequo z Syrią, Tunezja 154, a Egipt 143<sup>11</sup>. Według innych badań opublikowanych w kwietniu w 2009 roku i przeprowadzonych wśród 600 arabskich dziennikarzy największą bolączką, a zarazem wyzwaniem, przed jakimi stały media w regionie, był (i nadal jest) ich (według 71% badanych) niski profesjonalizm oraz kontrola rządu<sup>12</sup>.

Kolejnym wyzwaniem dla arabskich mediów jest wprowadzenie w życie zasady odpowiedzialności mediów. Skoro działają one pod znaczną presją władzy, więc odbiorcy przyzwyczaili się do ich braku wiarygodności i odpowiedzialności za słowo. W wielu krajach demokratycznych media odgrywają ważną rolę we wspieraniu przejrzystości dyskursu politycznego. W konsekwencji niezależność środków przekazu ma zasadnicze znaczenie w stworzeniu środowiska politycznego, które będzie służyć obywatelom świata arabskiego. Przepisy kontrolujące media oraz kary za próby realizacji zasady wolności słowa spowodowały stosowanie przez dziennikarzy autocenzury i zmusiły media arabskie do działań, które mają im zapewnić równowagę między skutecznością a możliwością przetrwania. Rozwój mediów doprowadził do pojawienia się luki między żywotnym sektorem arabskich mediów a stagnacją arabskich polityk. Ekspansja dyskursu medialnego rozbudza aspiracje społeczeństw arabskich, które szybko są gaszone przez autorytarne reżimy. Paradoks ten sprawił i wciąż sprawia, że powstaje grunt dla różnego rodzaju ekstremizmów, prze-

---

<sup>10</sup> A. Anbarani, op. cit., s. 1092.

<sup>11</sup> Reporters Without Borders, Word Press Freedom Index 2009, [https://rsf.org/sites/default/files/classement\\_en.pdf](https://rsf.org/sites/default/files/classement_en.pdf), dostęp: 16.04.2016.

<sup>12</sup> M. Kalliny, *The Impact of Technology on Arab Media Expansion and Culture*, „Journal of Media Sociology”, vol. 3, № 1–4, 2011, s. 68, [http://www.marquettebooks.com/images/JMS\\_2011\\_Issue\\_Reduced.pdf](http://www.marquettebooks.com/images/JMS_2011_Issue_Reduced.pdf), dostęp: 16.04.2016.

mocy i niestabilności<sup>13</sup>. Coraz bardziej wyrafinowany przekaz arabskich mediów będzie wymagał od dziennikarzy, widzów i rządów ustanowienia nowych ram funkcjonowania, które obejmą swym zasięgiem wszystkie zainteresowane strony.

## 2. Tunezja jako miejsce politycznych przeobrażeń

### 2.1. Rys historyczny i informacje podstawowe

Tunezja niemal od zawsze była postrzegana przez zachodnią opinię publiczną jako modelowe państwo arabskie. To w rzeczywistości policyjne państwo odniosło spory sukces w dziedzinie ekonomii i stosunków społecznych – szczególnie nacisk kładąc na edukację i prawa kobiet, co znacznie odróżniało je od innych krajów w regionie. Systematyczne represje stosowane przez reżim wobec ugrupowań islamistycznych były generalnie pozytywnie postrzegane przez społeczność międzynarodową, jako świadczące o prozachodniej orientacji kraju. Autopromocja reżimu jako czynnika stabilizującego region prawie zawsze była odbierana bez zastrzeżeń przez Zachód. O kryjących się za fasadą demokracji represjach i korupcji mówili głównie eksperci i krajowi dziennikarze, ich głos był jednak słabo słyszalny, dlatego wydarzenia z grudnia 2010 roku dla wielu zachodnich obserwatorów świata arabskiego były zaskoczeniem.

Tunezja jest państwem, którego pozycja strategiczna w stosunkach międzynarodowych nie jest znacząca, dlatego też do 2010 roku rzadko stawała się przedmiotem badań ośrodków analitycznych zajmujących się współczesnymi relacjami międzynarodowymi. To arabskie państwo ma 163,6 tys. km<sup>2</sup> powierzchni, a liczba jego mieszkańców wynosi ponad 11,3 miliona<sup>14</sup>. W przeciwieństwie do innych krajów arabskich, Tunezja jest państwem jednolitym etnicznie i religijnie – 98% obywateli Tunezji stanowią Arabowie, 2% to Berberowie, a 99% mieszkańców tego kraju wyznaje islam sunnicki. Struktura wiekowa przedstawia się następująco: mieszkańcy w wieku od 0 do 14 lat stanowią 23% społeczeństwa, w wieku od 15 do 24 lat – 15,5%, w wieku od 25 do 54 lat – 44,5%, w wieku od 55 do 64 lat – 8,8%, a osoby powyżej 65 lat to 8% społeczeństwa<sup>15</sup>. Jest to zatem społeczeństwo

<sup>13</sup> M. Kraidy, *Public Media in the Arab World: Exploring the Gap between Reality and Ideals*, Washington, DC: Arab Media and Public Life [AMPLE] Project, [http://aladinrc.wrlc.org/bitstream/handle/1961/4613/arab\\_public\\_media.pdf?sequence=1](http://aladinrc.wrlc.org/bitstream/handle/1961/4613/arab_public_media.pdf?sequence=1), dostęp: 14.04.2016.

<sup>14</sup> Dane na dzień 1.01.2016 roku: Tunisia Population, <http://countrymeters.info/en/Tunisia>, dostęp: 17.04.2016.

<sup>15</sup> CIA – The World Factbook – Tunisia, <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/ts.html#People>, dostęp: 16.04.2016.

czeństwo bardzo młode, co mogło mieć wpływ na wydarzenia Arabskiej Wiosny, ponieważ tzw. potencjał rewolucyjny dotyczy takich społeczeństw w szczególności. Językiem urzędowym jest język arabski, jednak na co dzień mieszkańcy posługują się dialektem tunezyjskim oraz językiem francuskim, który przetrwał jako dziedzictwo francuskiego protektoratu. Tunezja bowiem od 1881 roku stała się częścią francuskiego protektoratu w Afryce Północnej<sup>16</sup> i – jak pisze Szymon Niedziela – odebrano temu obszarowi prawo samodzielnego utrzymywania stosunków ze światem zewnętrznym<sup>17</sup>. Nominalnym władcą pozostał bej z dynastii Husajnidów, ale to Paryż był jednym pośrednikiem Tunisu w stosunkach międzynarodowych. Od początku francuskiej okupacji rozwinął się ruch antykolonialny, który w dużej mierze powstał na bazie religijnej. W latach 20. XX wieku powstały główne partie polityczne, m.in. partia Dustur (z arab. Konstytucja), której celem były reformy konstytucyjne. Po rozłamie w 1934 roku młody działacz lewicowy Habib Burgiba założył partię Neo-Dustur. W okresie II wojny światowej Tunezja dostała się pod okupację włosko-niemiecką, która zakończyła się w 1943 roku.

Po wojnie wzmożła się walka o niepodległość, działano głównie za pomocą metod politycznych (np. demonstracje), pojawiła się również działalność partyzancka. Utworzono też Tunezyjską Generalną Unię Pracy (UGTT), która stała się bazą społeczną dla Neo-Dusturu. W 1951 roku doszło do porozumienia z Francją, które uregulowało problemy zarządzania krajem. Władze francuskie wprowadziły ograniczone reformy konstytucyjne i obiecały nadać Tunezji autonomię. Brak realizacji obietnic doprowadził do ogólnokrajowych wystąpień, a zastosowane przez Francję represje jeszcze zaogniły sytuację, która stała się na tyle napięta, że w 1954 roku Francja nadała Tunezji autonomię wewnętrzną. W 1955 roku powstał rząd tunezyjski, a sekretarzem generalnym partii Neo-Dustur został Burgiba. 20 marca 1956 roku Francja przyznała Tunezji niepodległość. W wyborach parlamentarnych zwyciężyła Neo-Dustur, w 1957 roku parlament zniósł ustrój monarchiczny, a prezydentem został Habib Burgiba, który już od pierwszych dni niepodległości kraju stał się czołową postacią życia politycznego Tunezji<sup>18</sup>. Pozostając jednocześnie liderem partii Neo-Dustur, zdominował kraj obraz polityczny kraju na kilka dekad, tak że system polityczny Tunezji zaczęto potocznie nazywać monarchią prezydencką<sup>19</sup>.

<sup>16</sup> Na temat historii Tunezji w okresie protektoratu więcej, np. A. Dziubiński, *Historia Tunezji*, Wrocław 1994.

<sup>17</sup> Sz. Niedziela, *Konflikty i napięcia w świecie arabskim*, Warszawa 2012, s. 252.

<sup>18</sup> D. Madeyska, *Pokolonialny rebus*, w: *Historia Arabów*, red. L. Będkowski, „Polityka. Pomoćnik historyczny”, 11/2011, s. 96–97.

<sup>19</sup> C.H. Moore, *Tunisia Since Independence: The Dynamics of one-party Government*, Cambridge 1965, s. 71–104.

Od samego początku rządów priorytetami polityki Burgiby były rozwój i modernizacja kraju, m.in. poprzez daleko idącą politykę równości płci (zniesienie poligamii, ustanowienie minimalnego wieku 15 lat dla kobiet do zawarcia małżeństwa, nadanie kobietom prawa wyborczego, prawa do rozwodu, prawa do opieki nad dziećmi po rozwodzie i prawa do pełnienia stanowisk w administracji państwa) oraz wdrażania ambitnego programu edukacyjnego. Jego polityka miała zdecydowanie świecki charakter<sup>20</sup> mimo okazjonalnych kompromisów z grupami islamistycznymi. Przez wielu Tunezyjczyków Burgiba jest wciąż uważany za ojca narodu i za jedną z największych postaci w historii współczesnej Tunezji, mimo że już na początku rządów jego polityka zmierzała w kierunku autorytaryzmu. Do 1958 roku rozprawił się ostatecznie z opozycją i wprowadził dyktaturę. Jedyną legalną partią został Neo-Dustur, który zmienił nazwę na Partia Konstytucyjno-Socjalistyczna. Zapytany na początku lat 60. o polityczny system Tunezji Burgiba krzyknął: „Jaki system? Ja jestem systemem”<sup>21</sup>. W 1974 roku został dożywotnim szefem rządzącej partii, a rok później dożywotnim prezydentem.

Burgiba był zwolennikiem stosowania wzorców zachodnich w polityce wewnętrznej i zagranicznej państwa, jednak z zachowaniem tradycyjnych elementów, takich jak np. islam czy język arabski. Przyjmował pomoc gospodarczą z Zachodu, stale podtrzymywał więzi polityczne i kulturalne z Francją, a jednocześnie związał się z Moskwą.

Burgiba widział Tunezję jako pomost łączący Europę z Afryką, dążył do stworzenia świadomości śródziemnomorskiej, co pozwoliłoby na zbliżenia dwóch kręgów cywilizacyjnych: europejskiego i arabsko-muzułmańskiego. Starał się stworzyć w Tunezyjczykach przekonanie o własnej tożsamości, która byłaby tożsamością wspólną dla wszystkich obywateli, a nie jak do tej pory tożsamością plemienną. Burgiba połączył w naród rozproszone do tej pory grupy ludności miejskiej (*baldi*), ludności wiejskiej z prowincji (*afaqi*), przedstawiciele elity rządzącej (*mahzen*) i religijnej (*ulema*)<sup>22</sup>.

---

<sup>20</sup> Burgiba promował liberalną interpretację Koranu, nawoływał nawet do ograniczenia rygoru w czasie Ramadanu, tak by nie doprowadzić do stagnacji ekonomicznej. Poza tym uważał, że postęp ekonomiczny i awans cywilizacyjny przy jednoczesnym literalnym trzymaniu się zasad Koranu może doprowadzić do konfliktów wewnętrznych. Wprowadził zakaz noszenia przez kobiety chusty w miejscach publicznych, do historii przeszedł cytat, w którym nazywa hidżab „wstrętną szmatą”. W 1956 roku Burgiba wprowadził również prawo cywilne, któremu podlegają wszyscy obywatele Tunezji, niezależnie od pochodzenia czy religii.

<sup>21</sup> Ch. Alexander, *Tunisia: Stability and Reform in the Modern Maghreb*, New York 2010, s. 114.

<sup>22</sup> L. Sadiki, *Engendering Citizenship in Tunisia: Prioritizing Unity over Democracy*, w: *North Africa: Politics, Religion and the Limits of Transformation*, red. Y.H. Zoubir, H. Amirah-Fernández, New York 2008, s. 115.

Od połowy lat 70. społeczeństwo tunezyjskie zaczęło buntować się przeciwko przeprowadzanym reformom i sposobie sprawowania władzy przez Burgibę. Dochodziło do zamieszek, strajków i wybuchów niezadowolenia, co często kończyło się użyciem przemocy ze strony rządu. Z upływem czasu do opozycji zaczęły należeć związki zawodowe, co było zarzewiem strajków robotniczych, spowodowanych kryzysem gospodarczym. W 1978 roku Tunezję dotknął pierwszy poważny kryzys wewnętrzny, który pochłonął kilkadziesiąt ofiar śmiertelnych<sup>23</sup>. Wprowadzono stan wyjątkowy, a setki działaczy związkowych trafiły do więzienia. Kolejny kryzys nastąpił w 1984 roku i był spowodowany podwyżką cen chleba i produktów zbożowych. W protestach zginęło według oficjalnych danych ponad 90 osób<sup>24</sup>.

Po zamieszkach zaczęła się powolna demokratyzacja życia publicznego, władze dopuściły do działalności inne partie polityczne, jednocześnie wzrosły wpływy fundamentalistycznych ugrupowań muzułmańskich, zwłaszcza wśród młodzieży.

Lata 80. to czas stagnacji politycznej, wszechobecnej korupcji, nepotyzmu i niepokojów społecznych, brutalnie tłumionych przez reżim. Pogarszający się stan zdrowia Burgiby doprowadził do sytuacji, w której prezydent nie był w stanie sprawować władzy. 7 listopada 1987 roku Tunezja stała się świadkiem bezkrwawego zamachu stanu, który do historii przeszedł pod nazwą „medycznego przewrotu”. Po 30 latach rządów Habiba Burgiby na czele kraju stanął dotychczasowy premier Zin al-Abidin Ben Ali<sup>25</sup>. Jego rządy społeczeństwo tunezyjskie powitało z ulgą i nadzieją na demokratyczne zmiany. Początkowo wszystko wskazywało na to, że nadzieje te nie są płonne. Ben Ali uwolnił więźniów politycznych, życie polityczne kraju uległo pluralizacji<sup>26</sup>, nastąpił rozwój związków zawodowych. Jednak po kilkumiesięcznej euforii szybko nastąpiło rozczarowanie. Zakończyła się polityka względnej otwartości, pod przykrywką walki z islamistami i zwiększenia bezpieczeństwa państwa Tunezja przekształciła się w państwo policyjne z rozbudowanym aparatem kontroli. Represjonowano każdy rodzaj opozycji, a media zostały poddane ścisłej cenzurze. Oficjalnie Ben Ali został wybrany prezydentem 2 kwietnia 1989 roku. Kolejne reelekcje odbyły się w 1994, 1999, 2004 i 2009 roku, zawsze przy nie mniejszym niż 89%<sup>27</sup> poparciu wyborców. „Zmiana 7. Listo-

<sup>23</sup> Według nieoficjalnych danych zamieszki doprowadziły do śmierci 200 osób, a ponad 1000 zostało rannych (cf., Sz. Niedziela, op. cit., s. 255).

<sup>24</sup> R. Bidwell, *Dictionary Of Modern Arab History*, New York 2010, s. 103.

<sup>25</sup> *Arabowie. Słownik encyklopedyczny*, red. M.M. Dziekan, Warszawa 2001, s. 353–354.

<sup>26</sup> Partia Neo-Dustur zmieniła nazwę na Konstytucyjne Zgromadzenie Demokratyczne; zalegalizowano też inne ugrupowania, jednak partie, które chciały podejmować temat łamania praw człowieka, nie uzyskały zgody na legalizację.

<sup>27</sup> „Najgorszy wynik” 89,62% głosów Ben Ali uzyskał w wyborach prezydenckich w 2009 roku (cf., B. Callies de Salsie, *Kraje Maghrebu. Historia, polityka, społeczeństwo*, Warszawa 2012, s. 70–75).



pada” była celebrowana prawie w każdym przemówieniu prezydenta<sup>28</sup>, a w rzeczywistości zmiana ta stworzyła dużo bardziej opresyjny system niż reżim Burgiby<sup>29</sup>.

Niemniej jednak Tunezja pod rządami Ben Alego rozwijała się gospodarczo i społecznie. Stała się centrum turystycznym dla mieszkańców Europy i świata arabskiego. Zagraniczni inwestorzy, zachęteni wysokim poziomem edukacji, zatrudniali tunezyjskich pracowników, dodatkowo przyciągani do inwestycji w Tunezji niskimi kosztami pracy i aktywnym wsparciem ze strony państwa. Ben Ali, jako zagorzały wielbiciel technologii IT, sprawił, że Internet (jak i jego ścisła kontrola) był dostępny na terenie całego kraju. Jednocześnie kontynuował świecką politykę Burgiby, a realizowana zasada równouprawnienia płci została uznana na całym świecie za sukces polityki tunezyjskiej<sup>30</sup>. Ponadto Tunezja jako pierwsze państwo arabskie ratyfikowała konwencję ONZ zakazującą stosowania tortur, została również jednogłośnie wybrana do Komisji Praw Człowieka przy ONZ. Międzynarodowi obserwatorzy byli pod wrażeniem rozwoju tego kraju, który miał potwierdzenia w światowych statystykach<sup>31</sup>. Tunezja była postrzegana jako modelowe dla Afryki Północnej i innych krajów arabskich, prozachodnie, świeckie państwo, odnoszące sukcesy w ekonomii i na płaszczyźnie społecznej. Dzięki skutecznej polityce PR i zwalczaniu islamistów (po zamachach na World Trade Center zagraniczne delegacje były pod wrażeniem skuteczności działań antyislamistycznych w Tunezji) Zachód uważał Ben Alego za sojusznika, udając, że nie dostrzega postępującej korupcji, nepotyzmu i coraz większych represji stosowanych wobec obywateli<sup>32</sup>.

Jednak w ostatnich latach na tej fasadowej demokracji zaczęły się pojawiać pierwsze rysy. Od 2000 roku coraz częściej dochodziło do kryzysów spowodowanych wzrastającą represyjnością reżimu. Kraj wkroczył w fazę stagnacji ekonomicznej, rynek pracy nie był w stanie wchłonąć coraz większej liczby absolwentów wyższych uczelni. Bezrobocie wśród młodych stało się narastającym problemem. W tym samym czasie doszło do znacznego zubożenia klasy średniej, która – aby prowadzić życie na tym samym poziomie co dotychczas – musiała zacząć się zadłużać. W ten sposób swoista umowa społeczna – autorytarny reżim w zamian za postęp społeczny i gospodarczy, którą władza zawarła z obywatelami – przestała obowiązywać<sup>33</sup>.

<sup>28</sup> Nawet w jednym z ostatnich przemówień prezydenta z 13.01.2011 roku, w którym zapewniał, że kiedy objął władzę 7.11.1987 roku, nie chciał jej dzierżyć dożywotnio (Przemówienie prezydenta Tunezji z 13.01.2011 roku w języku arabskim, <http://www.dailymotion.com/video/x2qndh5>, dostęp: 17.04.2016).

<sup>29</sup> Cf., K. Perkins, *A History of Modern Tunisia*, New York 2014, s. 188–213.

<sup>30</sup> T. Schiller, *Tunisia – a Revolution and its Consequences*, KAS International Reports 5/2011, [http://www.kas.de/wf/doc/kas\\_22802-544-2-30.pdf?110516130505](http://www.kas.de/wf/doc/kas_22802-544-2-30.pdf?110516130505), dostęp: 18.04.2016.

<sup>31</sup> *HumanDevelopmentReport2011*, [http://hdr.undp.org/sites/default/files/reports/271/hdr\\_2011\\_en\\_complete.pdf](http://hdr.undp.org/sites/default/files/reports/271/hdr_2011_en_complete.pdf), dostęp: 18.04.2016.

<sup>32</sup> D. Madeyska, op. cit.

<sup>33</sup> T. Schiller, op. cit.